



Sygn. akt II CSK 597/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Bank [...]przeciwko C. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Polskiego Biura Finansowego "S." Spółki Akcyjnej
o zapłatę kwoty 2.000.000 zł,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 20 sierpnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 31 marca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 3 czerwca 2013 r., wydanym w sprawie z powództwa Banku [...] przeciwko C. sp. z o.o., z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - Polskiego Biura Finansowego „S.” S.A., uchylił w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z dnia 27 października 2010 r. i oddalił powództwo.

Ustalił, że w dniu 6 kwietnia 2000 r. została zawarta między Bankiem a Spółką Polskie Biuro Finansowe „S.” S.A. umowa, na podstawie której został udzielony kredyt w kwocie 1 890 073,33 EURO. W dniu 21 listopada 2000 r. został sporządzony do niej aneks nr 1, w którym strony uzgodniły zmianę jej § 15 - w zakresie oznaczenia sposobów zabezpieczenia spłaty udzielonego kredytu, w tym między innymi strony uzgodniły dokonanie obciążenia w postaci hipoteki kaucyjnej w księgach wieczystych obejmujących nieruchomości wskazane w pozwie. W dniu 15 lutego 2001 r. do umowy kredytowej z dnia 6 kwietnia 2000 r. został sporządzony kolejny aneks oznaczony nr 2, na podstawie którego strony dokonały zmiany umowy w zakresie oznaczenia wysokości odsetek od kwoty kredytu.

W dniu 9 października 2000 r. Bank sporządził pisemne zaświadczenie, potwierdzające fakt udzielenia kredytobiorcy kredytu w EURO, stanowiącej w przeliczeniu na walutę polską kwotę 7 500 000 zł, na podstawie umowy kredytowej z dnia 6 kwietnia 2000 r. o numerze umowy 2000/473001, przy czym z zaświadczenia tego wynikało, że strony ustaliły, iż zostanie ustanowiona hipoteka kaucyjna bezterminowa do maksymalnej kwoty 1 000 000 zł, na nieruchomości położonej w Ł. przy zbiegu ulic [...], dla której prowadzona jest księga wieczysta przez Sąd Rejonowy w Ł., stanowiąca wtedy własność „G.” sp. z o.o. W tym samym dniu Bank wystawił kolejne zaświadczenie identyczne w swej treści z już opisanym, dotyczące ustanowienia hipoteki kaucyjnej na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. R., dla której Sąd Rejonowy w Ł. prowadził księgę wieczystą [...].

Aktem notarialnym z dnia 17 października 2000 r., została ustanowiona hipoteka kaucyjna na nieruchomościach stanowiących własność „G.” sp. z o.o. położonych w Ł., dla których prowadzone były księgi wieczyste. W każdym przypadku hipoteka kaucyjna została wpisana do kwoty 1 000 000 zł i stanowiła zabezpieczenie kredytu udzielonego na podstawie okazanej przez właściciela

nieruchomości przy sporządzaniu aktu notarialnego umowy kredytowej z dnia 6 kwietnia 2000 r. o nr 2000/473001.

Bank, ze względu na zaprzestanie spłaty kredytu przez kredytobiorcę, wszczął przeciwko dłużnikowi Spółce Polskie Biuro Finansowe „S.” S.A. postępowanie egzekucyjne prowadzone w sprawie [...], które postanowieniem komornika z dnia 1 października 2009 r. zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. W dniu 22 czerwca 2010 r. Bank wystawił wyciąg z ksiąg bankowych, z którego wynikało istnienie zadłużenia Spółki Polskie Biuro Finansowe „S.” S.A. z tytułu umowy kredytowej nr 2000/653001 z dnia 6 kwietnia 2000 r. w wysokości 8 505 406,44 zł, z czego kwota 4 192 460,88 zł stanowi należność główną, a kwota 4 312 945, zł to ustawowe odsetki. Pismami z dnia 17 lutego 2010 r. i z dnia 29 marca 2010 r. Bank wezwał pozwaną C.sp. z o.o. do zapłaty części zadłużenia z tytułu istniejących na stanowiących własność pozwanej nieruchomościach hipotek kaucyjnych tj. do kwot po 1 000 000 zł.

W dniu 26 czerwca 2000 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników „G. ” sp. z o.o. podjęło uchwałę o wyrażeniu zgody na obciążenie hipoteką kaucyjną dwóch nieruchomości, stanowiących własność spółki, położonych w Ł. przy zbiegu ulic [...] oraz przy ul. R. do kwot po 1.000.000 zł, na warunkach ściśle określonych w umowie kredytowej z dnia 6 kwietnia 2000 r. o nr 2000/473001.

W dniu 22 grudnia 2000 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników „G. ” sp. z o.o. podjęło uchwałę o nie wyrażeniu zgody na obciążenie hipoteką kaucyjną dwóch nieruchomości, stanowiących własność spółki, położonych w Ł. przy zbiegu ulic [...] oraz przy ul. R. do kwot po 1.000.000 zł., na warunkach wynikających z umowy kredytowej z dnia 6 kwietnia 2000 roku o numerze 2000/653001.

Aktualnym właścicielem nieruchomości położonych w Ł. przy zbiegu ulic [...] oraz przy ul. R. jest pozwana C. sp. z o.o.

W świetle tych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo skierowane do dłużnika rzeczowego za bezzasadne. Podniósł, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie. Jest to forma *ad probationem*, co oznacza, że brak jej zastosowania nie skutkuje nieważnością umowy. Strony umowy kredytu bankowego mogą w granicach ustawowych uregulować kwestię zmian umowy i jej

wypowiedzenia w sposób najlepiej odpowiadający ich potrzebom i funkcjonalności kredytu. Wskazał, że strony umowy kredytu zastrzegły możliwość dokonywania jej zmian wyłącznie w formie pisemnej. W związku z powyższym dla oceny prawnej skuteczności zmian umowy dokonywanych w tej formie lub bez jej zachowania zastosowanie ma art. 77 k.c. Zauważył, że kontrowersyjny jest jednak problem zmiany umów, które powinny być zawarte na piśmie. Ustawodawca nie rozstrzyga bowiem, jakie są konsekwencje niezachowania formy pisemnej czynności modyfikującej. Rygor zachowania formy pisemnej może być interpretowany dwojako. Po pierwsze, twierdzić można, że z art. 77 § 1 k.c. wynika jedynie wymaganie zachowania takiej samej formy czynności następczej modyfikującej, jak czynności modyfikowanej. Przepis ten nie rozstrzyga natomiast, jakie są skutki niezachowania formy, co wymaga odwołania się do reguł ogólnych. W świetle art. 74 k.c. wymaganie zachowania formy pisemnej bez rygoru nieważności oznacza, że forma pisemna zastrzeżona jest *ad probationem*. Poza tym, można przyjąć, że skutek niezachowania formy pisemnej dla czynności następczej modyfikującej jest taki sam, jak niezachowania formy czynności modyfikowanej (nieważność modyfikującej czynności następczej, jeśli czynność modyfikowana wymaga formy pisemnej *ad solemnitatem*).

Odnosząc te rozważania do treści i formy umowy przedmiotowego kredytu, Sąd Okręgowy wskazał, że oznaczenie numeryczne umowy kredytu nie stanowi jej *essentialia negotii* niemniej jednak, skoro strony umowy zastrzegły formę pisemną, dla ewentualnych zmian w tym zakresie winna być zastrzeżona zarówno w oparciu o przepis art. 67 Prawa bankowego jak i art. 77 k.c., a także w oparciu o brzmienie umowy łączącej strony, również forma pisemna z rygorem *ad probationem*. W ocenie Sądu pierwszej instancji wprowadzenie do umowy, zwłaszcza w odniesieniu do umów zawieranych profesjonalnie przez dany podmiot, w tym przypadku bank, w zakresie uprawnień ustawowych i statutowych danego podmiotu, oznaczenia numerycznego, ma znaczenie nie tylko porządkowe, ale również identyfikacyjne, identyfikuje bowiem daną umowę i odróżnia ją od innych zawieranych przez dany bank.

Wobec braku przedstawienia przez stronę powodową pisemnej zmiany umowy w zakresie zmiany jej numeru, uznał za nieudowodnione twierdzenie strony

powodowej o tożsamości umów kredytowych zaopatrzonych różnymi numerami. Miało to, jego zdaniem, takie znaczenie, że w obrocie prawnym istnieją dwie różne umowy kredytowe, co ma również znaczenie materialne, skoro w wykonaniu umowy kredytu nie następuje przeniesienie własności środków pieniężnych. W rezultacie przyjął, że skoro umowa kredytu oznaczona numerem 2000/473001, stanowiła podstawę dokonania ustanowienia i wpisu hipoteki kaucyjnej, jako zabezpieczenia kredytu to nie mogła to być umowa oznaczona numerem 2000/653001.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że podstawą ustanowienia przedmiotowych hipotek kaucyjnych na nieruchomościach stanowiących obecnie własność pozwanej było z jednej strony oświadczenie Banku odnoszące się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego, jakim była umowa kredytowa o numerze 2000/473001 i z drugiej zaś strony oświadczenie właściciela nieruchomości o wyrażeniu zgody na ustanowienie hipotek określonej treści dotyczących wierzytelności z konkretnej opisanej w zaświadczeniu kredytodawcy umowy.

Według jego oceny nie może budzić wątpliwości to, że ustanowione hipoteki kaucyjne do kwoty 1 000 000 zł na nieruchomościach położonych przy [...] oraz ul. R. nie miały zabezpieczać umowy kredytowej oznaczonej nr 2000/653001, datowanej na dzień 6 kwietnia 2000 r., lecz zabezpieczenie hipoteczne dotyczyło wyłącznie faktycznie zawartej w dniu 6 kwietnia 2000 r. umowy kredytowej nr 2000/473001, co wprost oraz jednoznacznie wynika z treści aktu notarialnego z dnia 17 października 2000 r. Zauważył, że zabezpieczenie w postaci ustanowienia hipotek kaucyjnych na przedmiotowych nieruchomościach w odniesieniu do umowy nr 2000/653001 zostało określone dopiero w formie aneksu do tej umowy, sporządzonego dopiero w dniu 21 listopada 2000 r. Sąd Okręgowy ponadto podkreślił, że właściciel nieruchomości nie wyraził zgody na ponowne ustanowienie, czy na objęcie hipotekami ustanowionymi wyłącznie na zabezpieczenie umowy kredytowej nr 2000/473001 zabezpieczenia nowej - drugiej umowy kredytowej nr 2000/653001, w szczególności o zmienionej treści w stosunku do wcześniejszej - pierwszej umowy kredytowej nr 2000/473001.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu pierwszej instancji, strona powodowa nie udowodniła w niniejszym postępowaniu tożsamości umów kredytowych, a tym samym wierzytelności, które zostały zabezpieczone ustanowionymi na nieruchomościach hipotekami kaucyjnymi.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez Bank. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 31 marca 2014 r. apelację oddalił.

Podkreślił, że powód już do pozwu dołączył dokumenty, których treść pozostawała ze sobą we wzajemnej sprzeczności. Skoro uznawał, że w dniu 6 kwietnia 2000 roku była zawierana była tylko jedna umowa dotycząca udzielenia kredytu walutowego Spółce Polskie Biuro Finansowe „S.” S.A., to powinien był wyjaśnić, dlaczego występują różnice w jej numeracji (2000/653001 -2000/473001) i dlaczego w tekście umowy o nr 2000/653001 brak było w jej § 15 wpisu spornych hipotek, jako prawnych zabezpieczeń kredytu, jak również z jakich przyczyn doszło w dniu 20 listopada 2000 r. do zmiany § 15 umowy o numerze 2000/653001 poprzez wpisanie tych hipotek, skoro do ustanowienia ich jako zabezpieczenia spłaty kredytu udzielonego umową nr 2000/473001 doszło wcześniej, bo w dniu 17 października 2000 r.

Wyraził pogląd, że w błędzie pozostaje skarżący, iż to na pozwanym (będącym kolejnym już właścicielem nieruchomości obciążonej hipotekami) ciążył dowód złożenia do akt sprawy oryginału bądź kopii umowy kredytowej o numerze 2000/473001. Jego zdaniem, to powód był zobowiązany wykazać tożsamość umowy o numerze 2000/473001 z umową o numerze 2000/653001, a mógł to uczynić przedstawiając sądowi teksty obu tych umów. Pozwoliłoby to na ustalenie treści stosunku obligacyjnego łączącego kredytodawcę z kredytobiorcą, który miały zabezpieczać przedmiotowe hipoteki. Zauważył przy tym, że strona pozwana, jak i interwenient uboczny cały czas konsekwentnie podnosili, iż nie posiadają oryginału umowy kredytowej o numerze 2000/473001, albowiem została ona zwrócona Bankowi. Za Sądem pierwszej instancji podniósł, że Bank, nie dochowując formy pisemnej w zakresie zmiany numeru umowy, pozbawił się możliwości wykazania tożsamości umów kredytowych opatrzonych różnymi

numerami. Jeśli doda się do tego również zmiany wysokości kredytu w EURO, zachowanie pisemnej formy nabiera szczególnego znaczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował pogląd Sądu Okręgowego, że strona powodowa nie zdołała wykazać dowodowo tożsamości umowy kredytowej z dnia 6 kwietnia 2000 r. o numerze 2000/473001 z umową kredytową z dnia 6 kwietnia 2000 r. o numerze 2000/653001.

Podniósł, że rację ma Sąd Okręgowy, iż skoro hipoteka zabezpiecza konkretną wierzytelność, a ta identyfikowana jest przez określony stosunek prawny, to Bank obligowany był wykazać, bez cienia jakichkolwiek wątpliwości, że hipoteki kaucyjne na kwotę po 1 000 000 zł każda, zabezpieczały tę samą i jedyną wierzytelność kredytową Banku wobec Spółki Polskie Biuro Finansowe „S. G” S.A., wynikającą z jednego łączącego te strony stosunku prawnego kredytu określonego we wniosku kredytowym z dnia 4 kwietnia 2000 r., w decyzji kredytowej z dnia 6 kwietnia 2000 r. i w umowie kredytowej opatrzonej ostatecznie nr 2000/653001. Tymczasem, Bank nie zdołał okoliczności tych wykazać, zaś wielokrotne zmiany w toku procesu jego stanowiska, dawały Sądowi podstawę do uchylenia w całości nakazu zapłaty i oddalenia powództwa jako bezzasadnego.

Bank w skardze kasacyjnej opartej na naruszeniu art. 65 § 1 z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U 2013 r., poz. 707, dalej: „u.k.w.h.” przez niesłuszne uznanie, że dochodzone w niniejszej sprawie wierzytelności kredytowe powoda wynikające z jedynego kredytu udzielonego Polskiemu Biuru Finansowemu „S.” S.A. nie są tymi samymi wierzytelnościami kredytowymi, które zabezpieczone są obiema przedmiotowymi hipotekami obciążającymi nieruchomości pozwanej Spółki C. sp. z o.o., art. 77 § 1 k.c. przez uznanie, że zmiana numeru ewidencyjnego przedmiotowej umowy kredytowej stanowi zmianę umowy w rozumieniu tego przepisu oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez uznanie, że strona powodowa nie zdołała wykazać dowodowo tożsamości przedmiotowych umów kredytowych. Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o uwzględnienie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 227 k.p.c. określa jedynie, jakie fakty są przedmiotem dowodu (istotne), i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów w wyniku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W rezultacie twierdzenie, że art. 227 k.p.c. został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę jest uzasadnione tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2014 r., PK 236/13, LEX nr 1646076). Skarżący w tym kierunku nie uzasadniał naruszenia tego unormowania. Poza tym, w judykaturze dominuje pogląd, że sam art. 227 k.p.c. nie może być podstawą skutecznego zarzutu kasacyjnego, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, istotnym dla podejmowania decyzji dowodowych (por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 481/13, LEX nr 1483576).

W tym stanie rzeczy, jako samodzielny należało rozpoznać zarzut naruszenia art. 6 k.c., który jest przepisem prawa materialnego. Należy przypomnieć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por uchwałę składu siedmiu sędziów – zasadę prawną - Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r., nr 6, poz. 55). Skoro z urzędu sąd drugiej instancji stosuje prawo materialne to niepowołanie wraz z art. 6 k.c. przez skarżącego art. 391 k.p.c. nie stanowiło żadnej przeszkody do rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym materialnego zarzutu dotyczącego rozkładu ciężaru dowodu.

Trzeba zgodzić się z powodem, że wyroki Sądów *meriti* zostały oparte na zapatrywaniu, że Bank nie zdołał wykazać tożsamości umowy kredytowej z dnia 6 kwietnia 2000 r. o nr 2000/473001 z umową kredytową z dnia 6 kwietnia 2000 r. o nr 2000/6534001. Obowiązek udowodnienia tej okoliczności przez powoda (art. 6

k.c.) został jednoznacznie przypisany Bankowi, zarówno przez Sąd Okręgowy jak i Apelacyjny. Tymczasem, rzeczywiście z dokonanych przez Sąd Okręgowy, przyjętych za własne przez Sąd Apelacyjny ustaleń może wynikać, że Bank na podstawie umowy zawartej w dniu 6 kwietnia 2000 r. udzielił „S.” S.A. tylko jednego kredytu i umowa ta została określona w zaświadczeniu Banku z dnia 9 października 2000 r. jako umowa nr 23000/473001, oraz iż w dniu 21 listopada 2000 r. umowa ta została zmieniona aneksem nr 1, a następnie w dniu 15 lutego 2001 r. została ponownie zmieniona aneksem nr 2.

W tym stanie rzeczy trzeba zgodzić się z zarzutem Banku, że skoro w sprawie nie podnosił jakoby w dniu 6 kwietnia 2000 r. były zawierane z Polskim Biurem Finansowym „S.” S.A. dwie umowy kredytowe, to oczywiście nie mógł on wykazywać ich istnienia. Wskazywał bowiem, że została zawarta umowa o jeden kredyt, o zmienianym jej numerze i tylko jeden został wtedy udzielony. W tym stanie rzeczy istotnym naruszeniem art. 6 k.c. mogącym mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy było przypisanie Bankowi obowiązku udowodnienia faktu istnienia dwóch umów, któremu przeczył. Podnieść przy tym trzeba, że Sądy *meriti* przeoczyły, iż w sprawie został wydany w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty. Na skutek tego merytorycznego rozstrzygnięcia w drugiej fazie postępowania nakazowego, która rozpoczyna się wniesieniem zarzutów następuje przerwienie ciężaru dowodu na stronę pozwaną. Zapatrywanie to nie budzi kontrowersji ani w literaturze, ani w judykaturze (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNC 1968, nr 5, poz. 79).

Zasadność zarzutu naruszenia art. 6 k.c. dawała już podstawę do uwzględnienia skargi kasacyjnej, niemniej można zauważyć, że w sprawie występuje nie tyle problem udzielenia przez Bank w dniu 6 kwietnia 2000 spółce akcyjnej Polskie Biuro Finansowe „S.” dwóch kredytów, lecz czy później pomiędzy kredytodawcą, a kredytobiorcą nie dochodziło do ewentualnych zmian treści tego stosunku prawnego (art. 506 § 1 i 2 k.c.). W sprawie nie budzi wątpliwości, że kredyt ten w EURO o równowartości 7 500 000 zł został udzielony.

W świetle wskazanych uwag operowanie w zaświadczeniach Banku z dnia 9 października 2000 r. oraz w umowie notarialnej z dnia 17 października 2000 r.

o ustanowieniu hipotek kaucyjnych przez kredytobiorcę oznaczeniem umowy nr 2000/473001 nie przesądza, że była zawarta pomiędzy tymi samymi stronami dnia 6 kwietnia 2000 r. druga umowa kredytowa dotycząca innego stosunku prawnego. Stosunek prawny może być zidentyfikowany na podstawie innych parametrów niż numer umowy.

Obecnie nie może zostać przesądzone, czy w sprawie będzie miał zastosowanie art. 65 u.k.w.h. Stanie się to możliwe dopiero po ponownym rozpoznaniu sprawy i po dokonaniu przez sąd *meriti* zupełnych i niewadliwych ustaleń faktycznych, przy czym do rozstrzygnięcia może oczywiście dojść na skutek prawidłowego wykorzystania unormowań dotyczących ciężaru dowodu. Niewątpliwie przy ich dokonywaniu jak i ocenie dowodów, należy mieć na uwadze, że kredyt został udzielony na wniosek kredytobiorcy z dnia 3 kwietnia 2000 r. i na podstawie decyzji o przyznaniu kredytu z dnia 6 kwietnia 2000 r., które to dokumenty mogą pośrednio identyfikować powstały pomiędzy Bankiem, a Polskim Biurem Finansowym „S.” S.A. stosunek prawny.

Nie można także odeprzeć zarzutu naruszenia art. 77 § 1 k.c. Skoro umowa jest aktem zawierającym uzgodnione przez strony zapisy regulujące ich prawa i obowiązki, to trzeba przyjąć, że zawarte w niej zapisy niepodlegające uzgodnieniom stron, tj. nieodnoszące się do treści stosunku prawnego nie mają wpływu na kształtowanie ich pozycji. Innymi słowy, elementy umowy, które nie odnoszą się do ich praw i obowiązków nie muszą podlegać wymaganiom przewidzianym dla zmiany umowy. Numer, który nadał Bank umowie według swoich kryteriów, jak też i jego zmiana nie wymagały podejmowania w tym zakresie uzgodnień z kontrahentem, gdyż nie rzutowały na prawa i obowiązki stron z tej umowy wynikające.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

kc